

DO EMIGRANTÓW

sł. i muz. ks. Lech. Gralak

1. Wie-le dni i wie-le no-cy prze-mi-nę-ło już, — kie-dy los hen
rzu-cił cie-bie w dal, w błę-ki-ty mórz. — Gdzieś od-ply-nął o-kręt ży-cia,
gdzieś w nie-zna-ny świat, — nie wiem kie-dy wró-cisz zno-wu i-le mi-nie lat. —
W nos-tal-gicz-nym za-du-ma-niu mo-żesz spę-dzić czas, — nie prze-mie-niać
Zmar-no-tra-wić szan-sę ży-cia, któ-rą dał ci Bóg, — nic nie szu-kać
w le-psze ju-tro nur-tu ludz-kich spraw — głę-bi Bo-skich dróg. —
wzię-cej nie chcieć

Ref. Prze-cież kra-jem twym oj-czy-stym za-wsze Pol-ski kraj, — stam-tąd nie-siesz w głę-bi ser-ca
wiel-ki Bo-ski dar. — Więc prze-mie-niaj bez-na-dzie-ję, smu-tek w ra-dość dnia
— i o-chra-niaj ludz-kie du-sze — od prze-paś-ci zła —

2. Nosić dobre imię Polski musisz pragnąć dziś,
nie zapierać się Ojczyzny, żeby lepiej żyć.
Lecz wykuwać szarym trudem swej wolności zew,
choćby przyszło życie stracić, przelać swoją krew.
Popatrz, jakie zmiany przyniósł Polski Papież Jan,
choćaż wszystkim się zdawało - nic nie zrobi sam.
Przez posługę jaką świadczy już od wielu lat,
świat też ciebie zauważył, żeś ty jest coś wart.

Ref. Przecież krajem twym ojczystym...